

Sygn. akt II Ca 896/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Alicja Chrzan

SO Aleksandra Żurawska

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2013 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. B. i J. B.**

przeciwko **Zakładowi Usług (...) Spółce z o.o. w S.**

o zapłatę i ustalenie

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej **(...) S.A. w W.**

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 28 września 2012 r., sygn. akt I C 748/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów G. B. i J. B. na rzecz pozwanego Zakładu Usług (...) spółki z o.o. w S. 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej;

III. zasądza od powodów G. B. i J. B. na rzecz interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) S.A. w W. 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn.akt II Ca 896/ 12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Świdnicy oddalił powództwo G. B. i J. B. przeciwko Zakładowi Usług (...) spółce z o.o. w S., przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) S.A. w W.; nie obciążył powodów kosztami procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strona pozwana Zakładu Usług (...) sp z o.o. z siedzibą w S. zawarła z (...) SA w W. umowę kompleksowego ubezpieczenia na okres od 22 czerwca 2010 roku do 21 czerwca 2011 roku, w tym od odpowiedzialności cywilnej.

Powodowie J. B. i G. B. są właścicielami samodzielnego lokalu mieszkalnego położonego w B.(...). Lokal ten nabyli od Gminy na podstawie umowy z dnia 11 listopada 2005 roku.

Mieszkanie to znajduje się w budynku położonym na terenie obniżonym w stosunku do dogi jak i w stosunku do pobliskiego budynku świetlicy wiejskiej, a zgodnie z mapą wysokościową teren ten opada do burzówki zlokalizowanej pomiędzy wsią B. a wzniesieniem S. i wszelkie wody opadowe spływają w kierunku nieruchomości powodów.

W miejscu tego lokalu do lipca 2000 roku znajdowała się kotłownia, której funkcją było zasilanie w energię ciepłą pobliskiego budynku szkoły i świetlicy. Na wniosek powodów po ustaniu funkcji kotłowni, jej pomieszczenia na ich koszt zostały zaadaptowane przez powodów na obecny lokal mieszkalny, który został im przydzielony na podstawie umowy najmu nr (...) z dnia 18.10.2004 roku.

Z budynku tej kotłowni do budynku świetlicy prowadził pod ziemią kanał murowany, w którym biegły rury centralnego ogrzewania i rura wodna. Po adaptacji kotłowni na cele mieszkalne kanał ten pozostał a jego połączenie z budynkiem kotłowni nie zostało zaślepienie.

Podłoga w starej kotłowni usytuowana była poniżej gruntu i zawsze gromadziła się w kanale grzewczym woda, która była odpompowywana przez pracowników kotłowni z tzw. odstojników. Świadcami tych czynności byli pracownicy pozwanego, między innymi M. G., który pracuje u pozwanego 19 lat. Przez kanał ten ze studzienki na podwórzu przed budynkiem prowadzi rura wodna doprowadzająca wodę do obecnego budynku mieszkalnego powodów, a w studziencie znajduje się przyłącze wody. Kanał ten skierowany jest w kierunku obecnej świetlicy sportowej i po drodze przechodzi pod budynkiem i mieszkaniem powodów.

Na przełomie listopada i grudnia 2009 roku na zlecenie Gminy M. pracownicy pozwanego Zakładu Usług (...) wykonali dodatkowe przyłącza dopływu wody do budynku świetlicy wiejskiej w B.nr (...). W celu wykonania tych przyłączy i wpięcia nowych rur do istniejącego wodociągu, konieczne było uprzednie przebicie z zewnątrz pod ziemią ściany dawnego kanału grzewczego, w którym znajdowało się przyłącze i przeprowadzenie rur do wnętrza kanału. Aby dostać się do wnętrza kanału i wykonać „przebicie” jego ściany uprzednio pracownicy pozwanego wykonali wykop usuwając ziemię. Po otwarciu wjazdu w studziencie w kanale pracownicy widzieli nagromadzoną w kanale wodę. Po wykonaniu przebicia w ścianie kanału i podłączenia instalacji wodnej, pracownicy pozwanego zaślepili kanał w miejscu przebicia zaprawą betonową i zasypali ziemią wykop. W miejscu wykopu początkowo była podniesiona ziemia, która z czasem osiadła.

Pracownicy pozwanego nie wykonali kompleksowego zabezpieczenia przejścia przez ścianę tego kanału izolacją przeciwwilgociową, a zasypanie wykopu nastąpiło bez ubijania warstwami ziemi wykopu, co spowodowało że ziemia w miejscu wykopu była rozpulchniona i łatwiej wsiąkała w nią woda niż w grunt spoisty. Aby zapewnić należyte zagęszczenie gruntu po takich pracach w miejscu wykopu konieczne byłoby wypełnianie ziemią przez ubijanie ziemi warstwami co 20 cm, przy jednoczesnym polewaniu wodą, z tym że taką technologię stosuje się przy budowie dróg i chodników.

W połowie czerwca 2010 roku w miejscowości B. i okolicy padały nawalne, ulewne deszcze, które spowodowały lokalne powodzie. Nagły spływ wód, zalewając miejsca położone niżej i wyszukując miejsc o małym oporze, którym był m.in. wykop po pracach pozwanego i część wody przesączała się przez ściany kanału a dalej gromadziła w przestrzeni pomiędzy podłogą mieszkania powodów a dawną posadzką starej kotłowni i wilgoć zaczęła się przemieszczać wyżej na podłogi i ściany w ich mieszkaniu.

Woda z kanału po ulewach z 2010 roku dostała się przez mur z cegły bez izolacji przeciwwilgociowej zewnętrznej (proces długotrwały o natężeniu uzależnionym od poziomu wody gruntowej w kanale) a przede wszystkim wzdłuż rury wodociągowej, która przechodzi przez tę ścianę - bez wykonania przejścia szczelnego, w izolacji piankowej, która

nasiąka i przepuszcza wodę głębiej, a piasek jako odbiorca tej wody wchłania ją jak gąbka zawilgacając ściany budynku wokół bez możliwości odparowania, coraz wyżej aż nad powierzchnię podłóg mieszkania. Proces przepływu wody wzdłuż rury wodociągowej trwał cały czas, a po napełnieniu kanału po deszczach nawalnych w 2010 roku ten proces był bardziej intensywny aż do całkowitego wsiąknięcia wody w piasek i proces ten był ustabilizowany do dnia oględzin przez biegłą sądową w dniu 22 maja 2012 roku, gdyż tylko część rury wodnej była w wodzie i tylko tą częścią woda wpływała nadal do przestrzeni podpodłogowej.

W dniu 30 czerwca 2010 roku powódka zgłosiła szkodę w (...) SA a wskazując jako sprawcę szkody stronę pozwaną a jako przyczynę niezabezpieczenie kanału grzewczego, w wyniku czego doszło do opadach deszczu do zawilgocenia pokoi i przedpokoju. W protokole likwidacji szkody z dnia 1 września 2010 roku odnotowano pomiary pomieszczeń mieszkalnych powodów tj. 3 pokoi i przedpokoju, w których stwierdzono zbitcie tynków do wysokości 0,6 m na ścianach malowanych farbą emulsyjną. W obliczeniu szkody likwidator wskazał na konieczność zbitcia tynków na powierzchni 28,68 m², malowanie ścian o łącznej pow. 128,390 m² i zabezpieczenie podłóg na pow. 46,35 m². Po potwierdzeniu pokrycia ubezpieczeniowego strony pozwanej ubezpieczyciel sporządził operat szkody wyliczając wysokość należnego odszkodowania na kwotę 2 2901,15 zł.

Na okoliczność przebitcia ściany kanału grzewczego celem wykonania prac jesienią 2009 roku - pracownik pozwanego M. G. złożył na piśmie z dnia 12 sierpnia 2010 roku oświadczenie, w którym podał że w trakcie tych prac nastąpiło uszkodzenie kanału, co oznaczało – wykonanie przebitcia ściany kanału w celu wykonania przyłącza wody i oświadczenie to zostało złożone do akt postępowania likwidacyjnego.

Pismem z dnia 14 10 2010 roku powódka odwołała się od decyzji z 6.10.20110 roku, nie godząc się z wysokością odszkodowania i dołączyła kosztorys sporządzony przez W. D.. Opracowany na zlecenie powodów kosztorys z dnia 9.10.20110 roku dotyczył robót budowlano-remontowych związane z naprawą izolacji poziomej i szkód po podtopieniu wycenionych na kwotę 34 805,63 zł, w tym:

- zbitcie tynków na kwotę 198,16 zł
- wykonanie iniekcji krystalicznej w murze - na kwotę 12 608,26 zł
- wykonanie nowych tynków wewnętrznych na kwotę 551,87 zł
- wykonanie wysokoplastycznej izolacji powierzchni pionowych w technologii SUPERFFLEX -10 uszczelnienie powierzchni poddanych działaniu wody bez ciśnienia – na kwotę 2 373,21 zł
- wymianę paneli podłogowych na kwotę 995,26 zł
- dwukrotne malowanie ścian pionowych na kwotę 328,80 zł
- drenowanie niesystematyczne wyk. ręcznie w terenach nizinnych na kwotę 271,86 zł
- 2 studzienki drenarskie kontrolne na kwotę 3 239,12 zł
- zasypywanie wykopów liniowych o ścianach pionowych do głębokości 1,5 m i szer.0,8-1,5 m na kwotę 7966,40 zł.

Po ponownych oględzinach w dniu 3 listopada 2010 roku i po przedstawieniu przez powódkę szczegółów dotyczących okoliczności powstania szkody likwidator odnotował w protokole, że nie wykonano odkrywek, które pozwoliłyby ustalić stan substancji budynku i nie można stwierdzić stanu дренаżu i czy w ogóle był wykonywany, albowiem w czasie szkody nie było studzienek drenarskich kontrolnych a także izolacji pionowej i w pierwszym operacie przyznano odszkodowanie tylko za skutki czyli powstanie zagrzybienia ścian. W nowym kosztorysie przyjęto dodatkowo kwotę 1980,11 zł za odbicie tynków wewnętrznych, wykonanie nowych tynków, ułożenie nowych posadzek z paneli podłogowych układanych na kleju poliuretanowym i dwukrotne malowanie farbami emulsyjnymi ścian.

Ostatecznie w nowym operacie szkody przyznano powodom łącznie 4.048,20 zł odszkodowania.

Pismem z dnia 9 grudnia 2012 roku (...) S.A. poinformowało powódkę, że odmowa wypłaty dalszych kwota podyktowana jest brakiem związku z działaniem lub zaniechaniem prowadzenia przez pozwanego prac budowlanych, a bez wykonania odkrywek gruntu przy ścianach budynku nie jest możliwe dokonanie stanu aktualnego drenażu i czy w ogóle przed powstaniem szkody był wykonany podobnie jak izolacja pionowa, pozostawiając otwartą kwestię wznowienia postępowania likwidacyjnego po ewentualnym wykonaniu odkrywek na koszt i ryzyko powodów.

W toku tego procesu strona pozwana dodatkowo po raz drugi zacementowała miejsce przebiccia kanału z użyciem szkła wodnego, ale woda nadal się w nim gromadziła jeszcze w lutym 2011 roku .

Powód w toku procesu dokonał odkrywki wejścia kanału grzewczego do budynku i częściowo rozkuł posadzkę mieszkania, po czym strony z udziałem biegłego dokonały oględzin odkrytego miejsca i wnętrza pokoju.

W toku tych oględzin biegła stwierdziła, że :

Pomiędzy starym kanałem ciepłowniczym a mieszkaniem jest wykonana ściana zewnętrzna z cegły bez izolacji pionowej i zewnętrznej. Przewód wodociągowy przechodzący przez tę ścianę jest w izolacji PVC-piankowej w chwili obecnej bardzo zawilgoconej. Piasek wypełniający pokój pod posadzką jest wilgotny, jak również ściany zewnętrzne i wewnętrzne, albowiem woda przemieszcza się od źródła wilgoci w sposób osmotyczny.

Dno kanału na zewnątrz jest bardzo zamulone i nawodnione, rury wodociągowe są zanurzone w mule i wodzie, a poziom wody gruntowej w dniu oględzin, zgodny z poziomem wody w studni znajdującej się niedaleko kanału wynosił poniżej 1,05 m terenu , przy czym zmierzony poziom wody w kanale w miejscu usytuowania wjazdu rewizyjnego wynosił 1 m. co przy spadku terenu w stronę budynku powodów jest niewątpliwie poziomem wody gruntowej.

Gdyby kanał ciepłowniczy został odłączony od przestrzeni międzystropowej (starej kotłowni i nowego mieszkania powodów) to woda, która wpływałaby do kanału wskutek niestaranności prac wykonanych przez pozwanego zostałaby w kanale, z którego po ustąpieniu opadów można byłoby odpompować wodę.

Wykonując prace adaptacyjne ich wykonawca nie wziął pod uwagę, że kanał ciepłowniczy jest stałym źródłem dostarczania wilgoci do przestrzeni międzystropowej.

Prace pozwanego wykonane jesienią 2009 były okolicznością sprzyjającą zalaniu mieszkania powodów, ale nie były wyłączną jego przyczyną. Przyczyną tą było bowiem niezabezpieczenie wejście kanału ciepłowniczego., którego spadek jest pochylony w kierunku właśnie dawnej kotłowni czyli mieszkania powodów, na skutek tego że jest on stary.

Nie ma wiedzy jaka ilość wody przesiąkała wcześniej pod posadzkę mieszkania powodów.

W celu naprawy zaistniałej sytuacji należy : wykonać szczelne przejście do przeprowadzenia rury wodociągowej, a po osuszeniu muru wykonać izolację pionową przeciwwilgociową.

Powyższe ustalenia Sąd Rejonowy poczynił na podstawie zeznań świadka, a także w szczególności opinii biegłego sądowego M. T., legitymującej się wieloletnim stażem, przy czym jej wnioski nie zostały zakwestionowane.

Wadliwie wykonanych przez pozwanego prac nie potwierdziły zeznania świadka W. D. powołanego przez powodów.

Świadek ten zeznał, że swoją wiedzę odnośnie okoliczności zawilgocenia mieszkania powodów znał tylko z relacji powodów, bo sam nie dokonywał odkrywek i nie ma wiedzy odnośnie przebiegu kanału wokół budynku. Według tego świadka, który jest inżynierem budownictwa prace ziemne nie zostały wykonane wadliwie przez pozwanego, bo taka jest norma, jednakże typowym zjawiskiem jest, że grunt po pracach ziemnych nie jest dostatecznie zagęszczony i ułatwia przenikanie wody do gruntu .Świadek ten zeznał nadto, że jego kosztorys przewidywał nie tylko prace naprawcze ale także takie które mogłyby spowodować zapobieżenie w przyszłości takim sytuacjom, albowiem pod

mieszkaniami powodów, którego podłoga jest około 1 metra powyżej od posadzki starej kotłowni prawdopodobnie znajduje się „basen” nasiąkający wodą, przenikającą w górę po ścianach budynku w obrębie mieszkania powodów. Z zeznań tego świadka wynika nadto, że studzienka którą oglądał w październiku 2010 roku podobnie wyglądała jak na zdjęciu z lutego 2011 roku, a zatem brak podstaw do podważenia świadków zeznań M. G. i F. K..

Sąd Rejonowy wydając powyższy wyrok wskazał na treść art. 6. k.c. i art. 415 k.c.

Powodowie zaskarżając powyższy wyrok w całości, zarzucili:

1/ naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 415 k.c. a także art. 6 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, iż powodowie nie udowodnili, że pozwany wyrządził im szkodę przez niestaranne zabezpieczenie kanału grzewczego, podczas wykonywania wkucia się do niego i wykonania przyłączy przez pracowników pozwanego w grudniu 2009 r., co spowodowało naruszenie struktury kanału i gruntu, dostanie się wody do studzienki i kanału, a następnie przesiąkanie wody do mieszkania powodów, trwające od czerwca 2010r, do dnia dzisiejszego i powstanie szkody w postaci nasiąkania ścian, powstanie wilgoci i grzyba w mieszkaniu powodów, bowiem z zebranego materiału dowodowego wynika, że źle wykonane przez pozwanego prace miały pierwotny wpływ na powstanie szkody, która wcześniej nie występowała, a także:

2/ naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie w uzasadnieniu wyroku, dlaczego Sąd nie odniósł się do zeznań świadka F. K. (protokół rozprawy z 13.05.11 r.) a także do twierdzenia powodów, że do czerwca 2010 r. mieszkanie powodów nigdy nie było zalewane, ani nie było zawilgocone z żadnych źródeł, w tym ze strony kanału, w którym pozwany wykonywał prace w grudniu 2009 r., a kanał ten był od wielu lat, w tym przez cały okres zamieszkiwania tam powodów od 2003 r. jako najemców, a od 2005 r. jako właścicieli lokalu mieszkalnego, a nadto:

3/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że "...pozwany nie ponosi wyłącznej winy za powstałą szkodę, a co najwyżej jego niestaranne działanie mogło zwiększyć rozmiar szkody, która to szkoda i tak została częściowo naprawiona, to powództwo należało oddalić." (str. 11 uzasadnienia), mimo że zebrane dowody nie pozwalają na takie ustalenie, bowiem dopiero niestaranne działanie pozwanego spowodowało szkodę.

Powodowie podnosząc powyższe zarzuty, wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie całego dochodzonego odszkodowania, a także orzeczenie o kosztach procesu za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy przyjmując ustalenia Sądu Rejonowego za własne, zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Przede wszystkim zauważyć należy, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy trafnie uwzględnił wniosek stron i dopuścił na podstawie art.278 § 1 k.p.c. dowód z opinii biegłego, bowiem dowód ten jest niezbędny dla miarodajnej oceny zasadności wytoczonego powództwa i nie może być zastąpiony innym dowodem, na przykład dowodem z zeznań świadków. Powołana przez Sąd Rejonowy biegła sądowa M. T. dysponuje wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, to jest ustalenia przyczyn zawilgocenia mieszkania powodów. Sporządzona przez tą biegłą opinia jest logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy. Opinia ta jest pełna i jasna. **Ustalenia dokonane przez biegłą dotyczące przesiąkania kanału z tej przyczyny, że jest stary, a nie tylko dlatego, że wykonano w nim otwór (vide: k. 177) są spójne z zeznaniami**, nie przytoczonymi w uzasadnieniu wyroku przez Sąd Rejonowy, **świadka F. K.**, który zeznał, że **„w tym kanale cały czas była woda, jak otworzyliśmy właz to było widać, że ta woda stoi. Tam niedaleko jest studnia i jest ona pełna. Myśmy ją odpompowywali ze dwa razy. Ta studnia jest z kamienia. Tam zawsze stoi woda – w studni. Cały czas jest woda w studni i w kanale. Ten kanał nie jest izolowany.”** (vide: k 73-74). Dodać należy, że biegła w opinii uzupełniającej wskazała nadto, że „Pomiędzy starym kanałem ciepłowniczym, a mieszkaniem jest wykonana ściana zewnętrzna z cegły, bez izolacji pionowej zewnętrznej... **Woda z kanału do budynku** po ulewach w 2010 roku **dostała się przez mur z**

cegły bez izolacji przeciwwilgociowej zewnętrznej (proces długotrwały o natężeniu uzależnionym od poziomu wody gruntowej w kanale), a przede wszystkim wzdłuż rury wodociągowej, która przechodzi przez tę ścianę bez wykonania przejścia szczelnego tylko przeprowadzona jest rura w izolacji piankowej, która nasiąka i przepuszcza wodę głębiej.”

Zatem Sąd Rejonowy , mimo iż nie odniósł się do zeznań świadka F. K. oraz do zeznań powodów, że do czerwca 2010 roku mieszkanie powodów nigdy nie było zalewane, ani nie było zawilgocone z żadnych źródeł, w tym ze strony kanału - nie naruszył art. 328 § 2 k.p.c., bowiem powyższe braki formalne uzasadnienia wyroku nie są istotne, skoro Sąd Rejonowy co do okoliczności istotnych w sprawie, to jest co do przyczyny zawilgocenia mieszkania powodów na skutek tego, **„że źródło wilgoci tkwi wewnątrz nieczynnego kanału grzewczego, skąd aktualnie po rurze wodociągowej zanurzonej w tej wodzie przenika przez nieszczelne ściany budynku.”** zajął w uzasadnieniu wyroku stanowisko zdecydowane, oparte na prawidłowej ocenie dowodów, a w szczególności dowodu z opinii biegłej sądowej, z zeznań pozostałych świadków, z których to dowodów Sąd swoje wnioski wyprowadził. Natomiast pogląd Sądu Rejonowego wyrażony w związku z nieobciążaniem powodów kosztami procesu, „że działania pozwanego stały się okolicznością sprzyjającą powstaniu szkody” nie znajduje dostatecznego oparcia w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów.

Z przyczyn wyżej wskazanych Sąd Rejonowy nie naruszył art. 6 k.c i art. 415 k.c., skoro brak związku przyczynowego między działaniem pozwanego, a powstałą u powodów szkodą.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c.